

W piątek, 25 lutego odbyła się uroczystość otwarcia oficjalnej siedziby Fundacji Mała Ojczyzna przy ulicy Gródeckiej w Michałowie. Przez ponad dwa lata istnienia ta instytucja pomagała najbardziej potrzebującym mieszkańcom gminy Michałowo, a ostatnio także uchodźcom z polsko-białoruskiej granicy. Dzisiaj Fundacja Mała Ojczyzna staje przed kolejnym wyzwaniem – opieką nad uchodźcami z objętej wojną Ukrainy. Prezes Fundacji Mikołaj Worona i fundatorka „Małej Ojczyzny” Maria Bożena Ancypiuk już zapowiedzieli, że przyjmą pod swoją opiekę wszystkich potrzebujących pomocy uchodźców z Ukrainy.

– Wspólnie zwykli ludzie mogą osiągnąć niezwykle rezultaty. Fundacja została utworzona ku powszechnemu zadowoleniu. Działalność fundacji jest mi bardzo bliska, bo wszyscy dbamy o ten kawałek chleba. Wszyscy, którzy działają na rzecz Małej Ojczyzny są w dużej mierze działaczami charytatywnymi – mówił na otwarciu burmistrz Michałowa Marek Nazarko i pogratulował Fundacji nowej siedziby. – Cieszę się, że Fundacja powstała. To duma naszego Michałowa.

– Otwieramy biuro po blisko dwóch latach działalności – mówił w czasie otwarcia Mikołaj Worona. – Ale my pracujemy od samego początku. Tylko w roku ubiegłym zorganizowaliśmy Święto Plonu, Święto Ziemniaka, Wigilię miejską. Prowadzimy też Bibliotekę i Pracownię Filmu i Fotografii. Gdyby nie udana współpraca z Gminą i zwłaszcza burmistrzem Markiem Nazarko, nie udałooby się nam to wszystko.

Fundacja Mała Ojczyzna została założona we wrześniu 2019 r., ale oficjalnie została zarejestrowana w styczniu 2020. Na początku miała jeden główny cel.

– Chcieliśmy pomóc najbardziej potrzebującym mieszkańcom naszej gminy. I do tej pory tym przede wszystkim staramy się zajmować – mówi Maryla Ancypiuk, fundatorka fundacji i przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie. – Co roku wydajemy paczki na święta, co miesiąc wydajemy w granicach 350 paczek żywnościowych dla osób potrzebujących. Staramy się też pomagać w codziennych sprawach, stąd akcja z rozdawaniem ubrań i akcja pt. „czyszczenie szafy”. Wiemy też jak młode rodziny borykają się z trudami życia codziennego i tym najbardziej potrzebującym też staramy się pomagać m.in. przez akcję rozdawania tabletek dla dzieci – co było ważne zwłaszcza w najgorętszym okresie pandemii w 2020 roku.

Działalność Fundacji doceniają nie tylko mieszkańcy, ale i ludzie z Polski i zagranicy. To dzięki pomocy fundacji holenderskiej udało się ostatnio kupić samochód na potrzeby fundacji.

Potem doszła do tego jeszcze zbiórka laptopów. Oczywiście w czasie w Świąt Bożego Narodzenia albo Wielkanocy Fundacja przygotowuje pakiety z tradycyjnymi daniami świątecznymi, które są rozwożone po domach potrzebujących albo rozdawane – jak w tym roku – w czasie wigilii miejskiej w parku przy Ratuszu. Dzięki pomocy dobrych ludzi udało się też przygotować paczki świąteczne o wartości 500 zł każda dla rodzin



wielodzietnych.